

CO SIĘ DZIAŁO PODCZAS WCZEŚNIEJSZYCH EDYCJI PROGRAMU MŁODY OBYWATEL?

Z historią za pan brat

Młodzi potrafią dojrzeć w swoim rodzinnym mieście niezwykle potencjał i zarazić innych pasją do poznawania losów swojej okolicy. Jak uczniowie II Liceum Ogólnokształcące przy Zespole Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Działdowie, którzy zorganizowali grę miejską pod hasłem „Działdowo z historią w tle” i w ten sposób przekonali rówieśników i rówieśniczki, że historia może stać się nawet dzisiaj fascynującą przygodą. Barwne dzieje pięknie położonego Działdowa w województwie warmińsko-mazurskim mogłyby posłużyć niejednemu artyście lub artystce za inspirację. Miasto już w średniowieczu było łakomym kąskiem zarówno dla książąt polskich, jak i zakonu krzyżackiego, a jego historia obfitowała w niespodziewane zwroty akcji. I pewnie wydarzenia te dla wielu mieszkańców i mieszkanki pozostałyby nieodkryte, gdyby nie inicjatywa grupki licealistów i licealistek pod opieką nauczycielek Wioletty Pszuk i Joanny Błażyńskiej — Młodych Obywateli, którzy postanowili być z historią za pan brat.

Aby zorganizować grę miejską, nawiązali współpracę m.in. z zarządem Zamku Krzyżackiego w Działdowie, Interaktywnym Muzeum Państwa Krzyżackiego oraz Biblioteką Miejską. Drużyny biorące udział w zabawie, miały stanąć przed nie lada wyzwaniem: rozwiązaniem zagadek historycznych związanych z lokalną legendą. Na graczy czekało sześć różnych zadań, ukrytych w różnych punktach miasta. I tak na przykład w Interaktywnym Muzeum Państwa Krzyżackiego rozgrywający musieli odnaleźć informacje o elementach stroju rycerza krzyżackiego. Na głównym placu miasta mieli wyszukać wszystkie kamienice w kolorze zielonym. Przy pomniku patronki Działdowa — św. Katarzyny Aleksandryjskiej — przeprowadzali niezwykłą akcję uliczną: zachęcali przechodniów i przechodnie do robienia sobie zdjęć z patronką. Ale największym powodzeniem wśród uczestników i uczestniczek cieszyły się zadania związane z Zamkiem Krzyżackim. W końcu nie co dzień ma się okazję strzelać z łuku, ciąć jabłko tasakiem czy biegać w rycerskiej zbroi! W końcu nie co dzień młodzi stają się sprzymierzeńcami historii i pokazują rówieśnikom, że dawne dzieje mogą być tak samo wciągające jak łapanie Pokémonów.

Pomaluj mój świat

Inne miasto, inna młodzież, inna historia. Ta sama pasja i potrzeba działania. Młodzież z Centrum Kształcenia Ustawicznego w Warszawie w nietypowy sposób poznawała historię budynku, w którym mieści się szkoła. Na murach budynku namalowali mural upamiętniający dzieje 16. Drużyny Harcerskiej. Młodzi Obywatele przy okazji uroczystego odświeżenia swojego dzieła zaprosili również świadków i świadkinie wydarzeń z czasów hitlerowskiej okupacji, którzy poprowadzili „żywą lekcję historii”. Uczniowie i uczennice byli zaskoczeni, że w czasach wojennych ul. Noakowskiego, gdzie mieści się ich szkoła, stynęła z porcelany. Początkowo miał powstać jedynie mural z nazwą szkoły. Miał on promować CKU wśród lokalnej społeczności i uprzyjemniać naukę samym uczniom i uczennicom — milej zerknąć przez okno na kolorowy mural zamiast szarego, zaniedbanego tynku. *Inspiracją do działania była przeprowadzona kiedyś wystawa szkolna prac artystycznych słuchaczy, na której udało się dostrzec wiele utalentowanych artystycznie osób i pozyskać je do udziału w projekcie. Chcieliśmy bardziej jako szkoła wpisać się środowisko lokalne, dać się poznać w dzielnicy Centrum z naszej najlepszej strony, promując nazwę szkoły i nasze miejsce wśród sąsiadów* — zaznacza pani Anetta Mazurek, opiekunka grupy.

Mural otworzył oczy i serca młodzieży na ciekawą historię kamienicy przy ul. Noakowskiego, w której mieści się szkoła. Z pozoru wydawać się może, że oni tylko zamalowali swój świat. Ale to tylko pozory, bo udział w programie Młody Obywateł dał opiekunkom i młodzieży z CKU przekonanie, że warto podejmować nowe wyzwania i jeśli widzi się w otoczeniu coś, co dobrze byłoby zmienić, należy to zrobić — inni pójdą za dobrym przykładem i przyłączą się do działania.

W zdrowym ciele

W ostatniej edycji Młodego Obywatela młodzież również dokumentowała zabawy i gry sportowe babć i dziadków oraz prababć i pradziadków. Dzięki zaangażowaniu uczniów i uczennic Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Strzyżowie takie atrakcje jak hacele, zośka, cymberegaj czy rozplątywanie specjalnie zagiętych gwoździ nie odeszły do lamusa. – *Niesamowicie, w jaki ciekawy sposób spędzali w dzieciństwie czas najstarsi*

członkowie naszych rodzin – mówi Laura z I klasy. - Świetne jest to, że nasi rówieśnicy też chcą spróbować tych gier i tak naprawdę integrujemy się wokół dawnych zabaw – dodaje Gabrysia. Młodzież włożyła serce w ten projekt, co widać po efektach, jakie uzyskali. mówi Dorota Skura, opiekunka zespołu, który realizował projekt Młody Obywatel. Oprócz namacalnej kroniki sportowej czy sprzętu do gier, nauczyli się czegoś, co jest bezcenne – współpracy i odpowiedzialności za swoje działania, dodaje.

Podobnie uczniowie i uczennice z III Liceum Ogólnokształcącego im. Cypriana Kamila Norwida w Będzinie przywracali pamięć zapomnianym grom sportowym. *Chcieliśmy zarazić wszystkich już od najmłodszych lat pasją aktywnego spędzania wolnego czasu, mówi Magda. Dlatego organizowaliśmy warsztaty dla dzieci i młodzieży od 3 do 18 lat, na których wspólnie poznawaliśmy atrakcyjne formy zabawy, dodaje. Młodzież nie tylko zachęciła innych do wyjścia na świeże powietrze, ale zaangażowała do działania również dzieci ze świetlicy środowiskowej i Zakładu Szkolno-Wychowawczego – mówi Robert Kocjan, opiekun zespołu, który realizował projekt Młody Obywatel. Egzamin z obywatelskości zdaliśmy śpiewając, a na dowód ułożyliśmy piosenkę w stylu rap, która pomagała nam promować ruch, śmieje się Sabina.*